

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Monika Podgórska – Sulecka

Protokolant: Renata Jędrasik

przy udziale Prokuratora: Tomasza Cieślak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 03.06, 06.08, 21.11.2013 r., 12.06, 09.10.2014 r.

sprawy przeciwko Zofii K. z d. R., c. T. i A., ur. (...) w S.

oskarżonej o to, że:

1. w okresie do 16.11.2011 roku do 20.11.2011 roku w W. groziła pozbawieniem życia I. K. przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk;

2. w dniu 20 listopada 2011 roku w W. przy ul. (...) poprzez zadawanie uderzeń pięściami obu dłoni po ramionach sierż. D. B., a następnie w ten sposób, zadawała uderzenia po ramionach st. sierż. M. B. zmuszając do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. o czyn z art. 224 § 2 kk

2. w dniu 20 listopada 2011 roku w W. przy ul. (...) podczas podejmowania interwencji znieważała sławami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariusza Policji sierż. D. B. i st. sierż. M. B. podczas i w związku z pełnieniem przez wymienionych obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

orzeka

I. oskarżoną Z. K. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej w punkcie pierwszym aktu oskarżenia czynu;

II. oskarżoną Z. K. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej w punkcie drugim aktu oskarżenia czynu i za to na podstawie art. 224 § 2 kk skazuje ją, zaś na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 58 § 3 kk wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

III. oskarżoną Z. K. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej w punkcie trzecim aktu oskarżenia czynu i za to na podstawie art. 226 § 1 kk skazuje ją i wymierza jej karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

IV. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 3 kk łączy orzeczone wobec oskarżonej Z. K. kary ograniczenia wolności i wymierza jej karę łączną 7 (siedmiu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

V. na podstawie art. 36 § 2 w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżoną Z. K. do powstrzymania się od nadużywania alkoholu;

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonej Z. K. łącznej kary ograniczenia wolności, zalicza okres jej zatrzymania w sprawie w dniach od 20.11.2011 r. do 22.11.2011 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równoważny jest dwóm dniom kary ograniczenia wolności;

VII. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżoną od obowiązku zapłaty kosztów sądowych, które przenosi na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. K. w roku 2011 zamieszkiwała wraz z byłym mężem I. K., synem M. K. jego żoną A. K. oraz ich dziećmi A. i M. K. w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Mieszkanie jest trzy pokojowe w jednym pokoju zamieszkiwał M. K. wraz z rodziną, w drugim I. K., a w trzecim Z. K., M. K., A. K. oraz I. K. pozostawali w długoletnim konflikcie z Z. K.. Z. K. nadużywała alkoholu, w stanie upojenia alkoholowego często wszczyniała awantury z współmieszkającymi z nią M. K., A. K. oraz I. K., którzy w podobnym stopniu odpowiadali na zachowania oskarżonej.

Na skutek zawiadomień zarówno Z. K., jak i I. K. toczyło się wiele postępowań, które jeszcze na etapie przygotowawczym były umarzone. Z. K. jest prawomocnie skazana za spowodowanie u I. K. rany ciężkiej pleców z art. 157§2 kk oraz groźby karalne wobec I. K.. Zaś I. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach sygn. akt II K 610/07 został uznany za winnego popełnienia na szkodę Z. K. czynu z art. 157§ 1 kk – tj. poprzez uderzenie drewnianym stołkiem w rękę spowodowanie pęknięcia kości w lewej ręce.

Z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego wynika, iż oskarżona jest osobą schorowaną (po mastektomii, aktualnie pod stałą opieką onkologa, duża niedowaga).

Oskarżona od wiosny do jesieni 2011 r. przebywała na działce. Do miejsca zamieszkania powróciła w październiku. Od 16 listopada 2011 zaczęła nadużywać alkoholu, ten stan utrzymywał się do 20 listopada 2011 r. W tym okresie oskarżona zachowywała się w sposób utrudniający życie pozostałym współlokatorom (m.in. potłukła talerze ze zmywarki), dochodziło do awantur wszczynanych przez obydwie strony to jest zarówno przez oskarżoną, jak i pozostałych członków rodziny, podczas których oskarżona groziła pozbawieniem życia członkom rodziny, używała wobec nich słów wulgarnych. Syn i były mąż w podobnym stopniu odpowiadali na zachowania oskarżonej.

W dniu 20 listopada 2011 r. Z. K. będąc pod wpływem alkoholu zachowywała się agresywnie w stosunku do członków swojej rodziny, używała wobec nich słów wulgarnych i obelżywych. Wobec powyższego I. K. wezwał na miejsce zdarzenia patrol Policji, który około godz. 14:30 pojawił się w mieszkaniu. W składzie patrolu byli sierż. D. B. i st. sierż. M. B.. W mieszkaniu panował bałagan, a Z. K. nadal zachowywała się agresywnie w stosunku do byłego męża I. K., tj. uderzyła go rękoma w głowę oraz używała wobec niego słów obelżywych. Na skutek takiego zachowania I. K. nie odniósł obrażeń. W związku z powyższym oraz widocznym upojeniem alkoholowym Z. K., funkcjonariusze Policji podjęli decyzję o przewiezieniu oskarżonej do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych przy ul. (...) w W.. Wówczas Z. K. zaatakowała funkcjonariuszy - sierż. D. B. uderzając go pięściami po ramionach, w ten sposób również atakując st. sierż. M. B., aby uniemożliwić przeprowadzenie czynności służbowej. Zaatakowani funkcjonariusze po bezskutecznym wezwaniu Z. K. do zachowania zgodnego z prawem, zastosowali wobec ww. chwyty obojętne i założyli jej kajdanki, a następnie umieścili w radiowozie celem odwiezienia do (...) w W.. W trakcie przewożenia do ww. ośrodka (...) zwracała się do funkcjonariuszy słowami „złodzieje, skurwysyny, chuj, pedały, zasrani policjanci” (k. 10, 12).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień Z. K. (k. 29v – 30, 33, 42, 101 – 102, 225 – 226), zeznań świadków: częściowo M. K. (k. 3, 401-403), M. B. (k. 9v – 10, k. 276 - 277), D. B. (k. 11v – 12, k. 276), częściowo A. K. (k. 17v – 18, 274 - 275), B. J. (1) (k. 275), A. S. (k. 314 - 315) oraz dokumentów w postaci zawiadomienie (k. 3- 4), protokół zatrzymania osoby (k. 8), kserokopie i odpisy aktu oskarżenia: (k. 24 – 26, 237 – 240, 243 – 247),

dane o karalności (k. 32,81, 165, 197, 286, 378, z 02.09.2014 r.), opinia sędowo – psychiatryczna: (k. 50 – 52, 405), kserokopia wyroku (k. 62), kserokopia dokumentacji medycznej: (k. 63 – 67, 75 – 77, 86 – 88, 139 – 143, 310 – 311), kserokopie i odpisy postanowień: (k. 68, 69 – 70, 71, 72 – 73, 80 – 83, 210 – 213, 214 – 216, 217 – 221, 308 – 309), kserokopia umowy (k. 74, 84 – 85), kserokopia pisma (k. 89), zaświadczenie (k. 148), pismo z IW (k. 182 – 183), odpisy wyroków: (k. 192 – 193, 194 – 195, 205 – 207, 255 – 256, 257), wywiad środowiskowy (k.199 – 200), pismo (k. 236), kserokopia zaświadczenia (k. 307), które Sąd ocenił jako odpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy, wobec braku jakichkolwiek wątpliwości co do ich prawdziwości, tym bardziej że żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

Sąd zważył, co następuje:

oskarżona Z. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i wyjaśniła, że jest fałszywie oskarżana przez byłego męża I. K., gdyż to on ją bije i wraz z synem i synową chce się jej pozbyć z mieszkania, a funkcjonariusze są kolegami jej męża i składają zeznania w sposób korzystny jedynie dla niego. Oskarżona przyznała, iż feralnego dnia była pod wpływem alkoholu oraz zaznaczyła, iż chce przeprosić pokrzywdzonych funkcjonariuszy za swoje zachowanie. W kolejnych wyjaśnieniach dodała, że na kilka dni przed zdarzeniem wróciła z działki i zastała wyłamane zamki do jej pokoju. Przyznała nadto, że mimo iż feralnego dnia była pod wpływem alkoholu to nie ona zachowała się agresywnie, ale jej mąż oraz syn, który zniszczył rzeczy w jej pokoju. Z. K. wielokrotnie podkreślała, że to jej mąż jest wobec niej agresywny i podejmuje wraz z rodziną działania celem pozbycia się jej z mieszkania.

Przed Sądem oskarżona podtrzymywała swoje dotychczasowe stanowisko i zaprzeczyła, aby kiedykolwiek groziła byłemu mężowi, a wręcz przeciwnie to on jej groził. Oskarżona podkreślała, iż to były mąż ją bił, o czym wielokrotnie zgłaszała dzielnicowemu. Z. K. ponadto podała, iż były mąż miał jej za złe, że przebywała w mieszkaniu, a także iż musiał płacić na jej rzecz alimenty. Oskarżona stanowczo zaprzeczyła jakoby miała uderzać funkcjonariuszy, podała, iż nie byłaby w stanie tego zrobić gdyż byli „potężni” oraz, że nie wyzywała ich, a jedynie pytała dlaczego zabierają ją z jej mieszkania. Oskarżona wyjaśniła także, iż jej mąż został skazany za złamanie jej ręki oraz, że to funkcjonariusze zwracali się do niej w sposób obraźliwy podczas interwencji.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej jedynie odnośnie podawanych przez nią okoliczności co do jej ówczesnej sytuacji rodzinnej i mieszkaniowej, albowiem wyjaśnienia te składane kilkukrotnie były konsekwentne i znalazły oparcie w innych wiarygodnych dowodach. Jednocześnie Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej, w których opisywała swoją wersję zdarzenia z udziałem przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji, które w ocenie Sądu stanowiły przyjętą przez oskarżoną linię obrony nastawioną na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Przesłuchani w charakterze świadków syn **M. K.** i synowa **A. K.** zeznali, opisując całość relacji z Z. K., iż oskarżona wielokrotnie kierowała pod ich adresem oraz I. K. groźby w tym pozbawienia życia. Oprócz tego podnosili, że oskarżona stale nadużywała alkoholu, co powodowało, że wspólne z nią zamieszkiwanie było bardzo uciążliwe, chociażby dlatego, że musieli po niej sprzątać. Charakterystycznym elementem w zeznaniach tych świadków jest to, że zarówno M. K., jak i A. K. wskazywali, iż groźby oskarżonej wzbudzały obawy u nich oraz u M. K., jednakże zapytani o uzasadnienie powyższego podawali, że po oskarżonej musieli sprzątać, że bali się o to, że mogła zostawić odkręcone kurki w kuchni gazowej, że zostawiała otwarte drzwi od mieszkania, że wyrzucała butelki z okna, że potłukła talerze ze zmywarki, niszczyła rzeczy, a także że takie otoczenie nie było dobre dla dzieci świadków. Odnośnie zaś I. K. obydwój świadkowie jako uzasadnienie jego obawy przed oskarżoną wskazywali przede wszystkim zdarzenie, za które oskarżona została skazana z art. 157§2 kk, powyżej opisane. Jednocześnie świadek A. K. zeznała: „Teść raz się jej przestraszył, bo zaatakował go nożem. Myślę, że teść jest zmęczony całą tą sytuacją.” (k. 274), zaś M. K. określił sytuację w następujący sposób: „To jest tak jak w tym filmie „Pod mocnym A.” (k. 402). Te spontaniczne wypowiedzi świadków w kontekście całokształtu ich zeznań, w ocenie Sądu w pełni obrazują, że wskazywane przez świadków obawy przed oskarżoną, to nie realna obawa wymagana przez ustawodawcę przy przestępstwie gróźb karalnych, lecz wyraz zmęczenia wspólnym zamieszkiwaniem z osobą nadużywającą alkoholu, do której wszyscy z nią zamieszkujący, to jest A. K., M. K. i I. K. byli wrogo nastawieni, a wzajemnie się wspierający w tej postawie. Znamiennym dla oceny zeznań świadka M. K. było również to, że jak sam podał wstydził się swojej matki od młodości lat w związku

z różnymi incydentami oskarżonej będącej pod wpływem alkoholu. O. świadkowie w zeznaniach nie kryli dobrych relacji z I. K., którzy jak podali pomagał i wspierał ich również finansowo. Istotnym dla oceny zeznań ww. świadków było również, to że żaden z nich nie wspomniał w swoich zeznaniach o tym, że I. K. również był karany za swoje czyny popełnienie na szkodę Z. K., o czym powyżej napisano. Żaden ze świadków nie wspomniał również, o tym że osobą nadużywającą alkoholu w rodzinie K. był również I. K., na co wskazywał w swoich zeznaniach świadek A. S. oraz w wywiadzie środowiskowym Kurator przeprowadzający go.

Reasumując Sąd ocenił zeznania świadka A. K. i M. K. jako subiektywne i zmierzające do obciążenia oskarżonej, której mieli za złe nadużywanie alkoholu. Świadek M. K. nie krył swojego negatywnego stosunku do matki, którą jak zeznał winił również za swój wypadek po którym był sparaliżowany. W ocenie Sądu zeznanie ww. świadków nie stanowiły wiarygodnego źródła informacji, albowiem pochodziły od osób nieobiektywnych, negatywnie nastawionych do oskarżonej, pozostających z oskarżoną w dużym konflikcie a solidaryzujących się z I. K.. Zeznania tych świadków pozbawione były obiektywizmu i nacechowane stronniczością i chęcią przedstawienia oskarżonej w jak najgorszym świetle.

Pokrzywdzony **I. K.** skorzystał ze swojego uprawnienia i odmówił składania zeznań. Na uwagę zasługuje fakt, że sam pokrzywdzony nie złożył zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa gróźb karalnych na swoją szkodę przez oskarżoną, lecz dopiero podczas przesłuchania w toku prowadzonego postępowania na skutek zawiadomienia o przestępstwie znęcania nad całą rodziną przez oskarżoną, złożonego przez M. K., I. K. złożył zeznania podobnie jak syn na okoliczność znęcania się nad rodziną przez byłą żonę.

Świadek **M. B.** zeznał, iż feralnego dnia Z. K. pozostawała pod znacznym wpływem alkoholu i zachowywała się agresywnie wobec niego i drugiego z interweniujących funkcjonariuszy po tym jak przystąpili oni do wyprowadzenia oskarżonej, aby przewieźć ją do izby wytrzeźwień. Pokrzywdzony nadto opisał w jaki sposób oskarżona stosowała przemoc wobec niego i drugiego funkcjonariusza, aby uniemożliwić im przeprowadzenie czynności. Następnie świadek podał, iż oskarżona, znajdując się już w samochodzie w drodze do izby wytrzeźwień zwracała się do nich słowami obelżywymi i znieważającymi pokrzywdzonych funkcjonariuszy. Przed Sądem świadek potwierdził wcześniej składane zeznania i dodał, że wielokrotnie udawał się na interwencje wobec oskarżonej, która zawsze była pijana i podkreślił, iż chociaż jest ona osobą małą i szczupłą, to pod wpływem alkoholu może rzucić jakimś przedmiotem co może budzić obawę. W sposób analogiczny przedmiotowe zdarzenie zrelacjonował świadek **D. B.**. W ocenie Sądu zeznania obu ww. świadków zasługiwały na wiarę w całości, ponieważ były logiczne i korelowały ze sobą. Dodatkowo funkcjonariusze byli osobami bezstronnymi, relacjonującymi zdarzenie w sposób obiektywny.

Świadek **A. S.** dzielnicowy w rejonie miejsca zamieszkania rodziny K. zeznał, iż w tej rodzinie istniał duży obustronny konflikt pomiędzy małżeństwem K. tj. pokrzywdzonym a oskarżoną, ponadto podał także, że od innych mieszkańców bloku słyszał, że również pokrzywdzony nadużywa alkoholu.

Świadek **B. J. (2)** kurator przeprowadzająca wywiad przyznała, iż w jej ocenie relacje pomiędzy małżonkami K. są trudne i wskazała przy tym, iż podczas przeprowadzania wywiadu zauważyła, że na lodowce w kuchni założona była kłódka, oskarżona zmuszona została przez byłego męża do zakupu własnej lodówki. Ten świadek podobnie jak świadek A. S. w ocenie Sądu w swoich zeznaniach zwrócili uwagę na istotne dla sprawy aspekty, mianowicie istniejący w rodzinie bardzo duży konflikt, którego podłożem było nadużywanie alkoholu przez oskarżoną i całkowite pozostawienie jej przez rodzinę z tym problemem, wręcz solidarne i wrogie nastawienie do oskarżonej przez pozostałych wspólnie zamieszkujących z nią syna, synową i byłego męża.

Zeznania tych świadków zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności w całości, albowiem nie byli w żaden sposób zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania.

Z opinii sądowo – psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych psychiatrów M. D. i A. M. wynika, iż poczytalność oskarżonej Z. K. zarówno w czasie zarzucanych jej czynów, jak i badania nie była w żaden sposób ograniczona. Biegłe zauważyły u oskarżonej uzależnienie od alkoholu. Następnie biegłe E. B. oraz B. P. w kolejnej opinii stwierdziły u oskarżonej zespół uzależnienia od alkoholu, lecz oceniły, iż ten stan psychiczny odnośnie zarzucanych czynów nie

znosił, ani nie ograniczał jej zdolności rozpoznania znaczenia czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem. Aktualny stan psychiczny pozwalał oskarżonej na jej na czynny, całkowicie samodzielny udział w czynnościach procesowych, na niezakłóconym w istotnym stopniu rozumieniu tego, co dzieje się na sali rozpraw.

Powyższe opinie Sąd ocenił jako rzetelne, odpowiadające wymogom wiedzy i w pełni wyczerpujące, zarazem stanowiące pełnowartościowe dowody w sprawie.

Sąd dokonał następującej oceny prawnej czynów oskarżonych:

mając na uwadze powyższe w świetle ujawnionego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, że wina oskarżonej Z. K. w zakresie zarzucanych jej w punktach II i III czynów, tj. zakwalifikowanych z art. 224§2 kk oraz art. 226§1 kk, nie budzi żadnych wątpliwości i została udowodniona w całości. W odniesieniu natomiast do czynu zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia, tj. gróźb karalnych kierowanych wobec I. K., wobec faktu, iż czyn oskarżonej nie wypełniał znamion czynu zabronionego należało oskarżoną uniewinnić.

Odnośnie czynu zarzucanego oskarżonej w punkcie I aktu oskarżenia tj. gróźb wypowiedzianych wobec jej byłego męża I. K., już na wstępie wymaga podkreślenia, że treścią groźby karalnej z art. 190 § 1 kk jest zapowiedź popełnienia przestępstwa. Nie ulega wątpliwości przy tym, iż groźba karalna jest przestępstwem materialnym, dokonanym w momencie wystąpienia skutku, którym jest powstanie u adresata groźby obawy jej spełnienia, co może być odległe w czasie od samej wypowiedzi sprawcy (por. postanowienie SN z dnia 1 lutego 2007 r., II KK 141/06, Prok. i Pr.-wkl. 2007, nr 6, poz. 10; wyrok SN z dnia 10 września 2009 r., V KK 107/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 1863). Jak wskazano powyżej, skutkiem przestępstwa z art. 190 jest powstanie u adresata obawy spełnienia groźby tj. subiektywnego odczucia obawy przez pokrzywdzonego. Jednocześnie nie można zapominać, iż samo subiektywne odczuwanie obawy przez zagrożonego nie jest wystarczające do przypisania groźącemu czynu z art. 190§1 kk, gdyż zgodnie z treścią tego przepisu powstała w zagrożonym obawa spełnienia groźby musi być uzasadniona. Wedle natomiast ugruntowanego orzecznictwa w tym zakresie „obawa uzasadniona” to taka, która obiektywnie robi wrażenie jej spełnienia, należy bowiem zweryfikować obiektywnie, czy zagrożony mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2002 r., II AKA 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44 a także wyrok SA w Lublinie z dnia 30 stycznia 2001 r., II AKA 8/01). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, aby pokrzywdzony I. K. obawiał się jakichkolwiek słów wypowiedzianych przez oskarżoną. Podkreślenia wymaga, że pomiędzy I. a Z. K. istniał długoletni konflikt na tle zajmowanego wspólnie lokalu oraz nadużywania alkoholu przez oskarżoną, jak i samego pokrzywdzonego. W świetle zgromadzonej w sprawie dokumentacji, która nie budziła wątpliwości pod względem formalnym ani treści wynika, iż obydwójce ww. dostarczają sobie wzajemnych przykrości. Były mąż oskarżonej także dopuszczający się na jej szkodę czynów zabronionych, również stosował wobec niej przemoc i utrudniał wspólne zamieszkiwanie – vide przywołany wyżej, a zaległy w aktach sprawy wyrok skazujący I. K. oraz wskazania kuratora w kwestii zamkniętej na kłódkę lodówki. O tym, że I. K. realnie nie obawiał się zachowań oskarżonej świadczy również wypowiedź solidaryzującego z nim M. K., który podał, iż: „Ojciec stosował przemoc tylko wtedy, kiedy bronił się przed Z. K.” (k. 402). Nie należy tracić z pola widzenia również faktu, wskazywanego także przez świadka A. S., że w jego ocenie groźby oskarżonej nie mogły być realnie odbierane przez pokrzywdzonego skoro jest ona osobą dużo mniejszą od niego. Świadek co prawda wskazywał, iż być może mąż oskarżonej zna ją lepiej od niego bądź jest bardziej bojaźliwy, ale obiektywnie oceniając należy uznać, iż obawa spełnienia groźby realna być nie mogła. Jednocześnie nie ulega wątpliwości pomimo braku badania na zawartość alkoholu u oskarżonej, iż w czasie zdarzenia pozostawała ona pod znacznym wpływem alkoholu co tym bardziej rzutuje na realność spełnienia tej groźby. W tej sprawie Sąd zważył, że zachowanie oskarżonej oceniane na tle charakterystycznych dla wieloletniego wspólnego pożycia obu stron, panujących pomiędzy nimi stosunków, nie mogą zostać zakwalifikowane jako wywołujące u pokrzywdzonego realnej obawy. O powyższym świadczy chociażby, że pokrzywdzony nie złożył nawet zawiadomienia w sprawie. W ocenie Sądu, pokrzywdzony I. K., który był w stanie obronić się przed pokrzywdzoną, a nawet spowodować u niej dotkliwe obrażenia za co został skazany, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, świadczą iż nie obawiał się realnie spełnienia wypowiedzianych przez nią gróźb, a raczej był zmęczony sytuacją związaną ze wspólnie zamieszkującą z nim byłą żoną nadużywającą alkoholu, co wprost wynika chociażby z zeznań solidaryzujących z nim synem i synową – A. i M. K..

Wobec powyższego należy uznać, że czyn oskarżonej nie wypełniał znamion czynu zabronionego i w oparciu o art. 17 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk uniewinnić oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej w punkcie I aktu oskarżenia czynu.

W związku ze zdarzeniem z dnia 20 listopada 2011 r. Z. K. zostały postawione zarzuty popełnienia czynów z art. 224 § 2 kk oraz 226 § 1 kk. Art. 224 § 2 kk penalizuje stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej. Przy czym zgodnie z piśmiennictwem czynność służbowa oznacza " każdą czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych i dla której wykonania przewidziane są jakieś normy proceduralne, a powierzana jest z reguły do wykonywania funkcjonariuszom publicznym"¹. Niewątpliwie funkcjonariusze wobec oskarżonej wykonywali czynności służbowe – byli w trakcie dokonywania czynności jej zatrzymania i odwiezienia do S. Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych. Nie ulega także wątpliwości, że pokrzywdzeni Policjanci są funkcjonariuszami publicznymi zgodnie z art. 115 par. 13 pkt 7 kk. Obydwaj pokrzywdzeni Policjanci pełnili w dniu, godzinach i miejscu zdarzenia obowiązki służbowe. Wezwani do interwencji na miejscu zdarzenia próbowali zatrzymać znajdującą się w mieszkaniu oskarżoną. Policjanci wezwani na interwencję podejmując decyzję o doprowadzeniu oskarżonej do S. Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych wobec jej znacznego upojenia alkoholowego, próbowali zatrzymać oskarżoną, która stosując przemoc w postaci uderzeń funkcjonariuszy pięściami w ramiona, uniemożliwiała dokonania tej czynności, czym zrealizowała znamiona czynu zabronionego z art. 224 § 2 kk.

Kolejnym zarzucanym oskarżonej czynem był czyn z art. 226§1 kk stanowiący o odpowiedzialności za znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybranej. Dla rozumienia pojęcia zniewagi stosuje się natomiast jej rozumienie na gruncie art. 216§1 kk, którego art. 226§1 kk jest kwalifikowanym typem. Zgodnie z utrwalonym poglądem piśmiennictwa określona w art. 216 kk zniewaga, jest przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka (cześć wewnętrzna). Przepis ten chroni godność osobistą każdej osoby bez względu na jej wiek, płeć, pochodzenie i status społeczny, wzmożona ochrona dotyczy funkcjonariusza publicznego, ale tylko w sytuacji gdy znieważenie nastąpiło podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W sprawie nie ulega wątpliwości, iż znieważenia dopuściła się oskarżona podczas i w związku z wykonywaniem przez funkcjonariuszy czynności służbowych. Oskarżona w sposób obraźliwy odnosiła się do funkcjonariuszy w czasie, gdy ci byli w trakcie przewożenia jej do S. Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych. Zniewaga może przybrać różny charakter, najczęściej słowny co miało miejsce również w niniejszej sprawie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że użyte przez oskarżoną zwroty skierowane podczas interwencji wobec funkcjonariuszy Policji są zwrotami uważanymi za powszechnie obraźliwe.

Oceniając całokształt okoliczności sprawy Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie wina oskarżonej w odniesieniu do czynów kwalifikowanych z art. 224 § 2 kk oraz art. 226 § 1 kk nie budzi wątpliwości i została udowodniona w całości. Funkcjonariusze zgodnie wskazali w jaki sposób oskarżona usiłowała zmusić ich do odstąpienia od czynności oraz jakimi obraźliwymi się do nich zwracała, jednocześnie przyznając, iż tymi słowami poczuli się znieważeni. Sąd nadto doszedł do przekonania, iż stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonej jest znaczny. O stopniu społecznej szkodliwości czynu decydują okoliczności określone w art. 115§ 2 kk. Są to okoliczności zarówno natury przedmiotowej (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia), jak i podmiotowej (postać zamiaru albo brak zamiaru dokonania czynu zabronionego, motywacja sprawcy). Oskarżona czyn popełniła bowiem na szkodę funkcjonariuszy Policji podczas podejmowanej wobec niej uzasadnionej interwencji. Co więcej oskarżona pozostawała w czasie popełniania czynu pod znacznym wpływem alkoholu, w który to stan zupełnie samodzielnie celowo się wprowadziła. Szkada wyrządzona przez oskarżoną przestępstwem nie była bardzo wysoka, jednak oskarżona w momencie kiedy została obezwładniona, słownie znieważała funkcjonariuszy cały czas pozostając w bardzo negatywnym nastawieniu wobec nich, okazując przy tym całkowite lekceważenie dla obowiązującego porządku prawnego. Na korzyść oskarżonej przemawia jedynie incydentalność przedmiotowego zdarzenia.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53§1 i 2 kk, a zatem swoim uznaniem, granicami przewidzianymi przez ustawę i uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą, a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości będzie kara 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym (art. 58§3 kk, art. 34 §1 kk, art. 35§1 kk) za drugi czyn oraz 4 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym za trzeci czyn w konsekwencji wymierzając łączną karę 7 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Zdaniem Sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonej, stopnia społecznej szkodliwości jej czynów oraz zabezpieczy względy prewencji indywidualnej i generalnej w zakresie jej indywidualnego i społecznego oddziaływania. Mając także na uwadze, iż oskarżona czynu dopuściła się pod wpływem alkoholu oraz, iż jest osobą uzależnioną od alkoholu, Sąd na podstawie art. 36§2 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązał oskarżoną do powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

W punkcie VI wyroku Sąd na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej ograniczenia wolności zaliczył oskarżonej okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 20.11.2011 r. do 22.11.2011 r., przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności oraz w pkt VII uznając trudną sytuację materialną oskarżonej na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił ją od obowiązku zapłaty kosztów postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

1 Kodeks karny – część szczegółowa. Komentarz, Barczak-Oplustil Agnieszka, Zakamycze 2006